Uwaga! numer nie jest antydatowany!

Cena 15 gr.

Dziś 8 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. | Kraków-Lwów poniedziałek 29 października 1934 | Nr. 298 ABC

Retusze z ostatniego posiedzenia lwowskiej Rady Miejskiej

(g.) Sobotnie wybory prezydenta i jednego wiceprezydenta do Zarządu król. stoł. wolnego m. Lwowa ponuremi głosami zapisały się w kronikach nadpełtwiańskiego grodu. tembardziej ponuremi, że jak długo sięgnąć zdołają starzy pamięcią a historycy dziejami takich wyborów nie zanotowano na ratuszu lwowskim. Do kart „radosnej twórczości" niech „sanacja", ukryta pod szyldzikiem „Polskiego Bloku Wyborczego", dorzuci i te ostatnie ze wszystkiemi żydo - sanacyjnemi szczegółami i następstwami. Przez całą wczorajszą niedzielę wynik i przebieg wyborów niedzielnych był na ustach całego Lwowa. Do cyfr i faktów dobrali się czołowi taktycy gier i manewrów wyborczych i dalejże snuć dalsze kombinacje. Ogólnie jednak podkreślić należy, że opinja lwowska przyjęła wynik wyborów z niesmakiem i rozgoryczeniem.

W TAJEMNICY...

Podkreślić i przypomnieć należy, że w wyborach zarówno do Rady Miejskiej, jak i do Zarządu miasta miała sanacja wolną rękę i otrąbiła entuzjastycznie zwycięstwo na całej linji. Wtajemniczeni wiedzieli jednak, że zwycięstwo to stanie sanacji ością w gardle. I stanęło... W sanacji starły się różne prądy: sanacyjno - żydowski, kombatancki, pierwszo i czwarto - brygadowy, a echa tych tarć, mimo iż były znane całemu miastu, stłumione były w prasie z gorliwością godniejszą lepszej sprawy.

Dochodziło do tego, że nie wolno było wymieniać kandydatów na prezydentów, wiceprezydentów itd., a nazwisko p. Drojanowskiego otoczono tak gorącą ochroną, że aż sam się temu dziwił. Nie zacytujemy tu ostatnich kilku zwrotów mowy p. Sławka w Katowicach. dobrzeby jednak zrobiono. gdyby te mowy rozlepiano w pewnych urzędach, a wtedy prawdopodobnie stępiłaby się nieco ta nadgorliwość pewnych kół i zrównałaby się z poziomem zachodnio - europejskim.

Tajemnica otoczono kandydatów do Zarządu miasta, a nazwiska ich podano dopiero w ostatnich dniach przy ul. Sykstuskiej. Nawet sanacyjno - kombatancki organ „Reduta", gdy się ośmielił podać kandydatów, został skonfiskowany.

Dziwiliśmy się, p. Drojanowskiemu, że jednak nie zaprotestował przeciw otaczaniu jego kandydatury taką tajemnicą. Winien był on stanąć w szrankach i zarówno kandydować do Rady Miejskiej, jak i dopuścić do głosu opinję nad jego kandydaturą.

KONFERENCJE... KONFERENCYJKI

Kość sterczała w gardle i nikt nie miał odwagi podjęcia się operacji, a operator dr. Brzeski, przewodniczący ostatniego zebrania Rady Miejskiej, zostawił chorą „większość" na stole operacyjnym, a dawszy hasło — „Panowie dekompletujecie!" — rozpuścił asystentów wielkiego misterjum operacyjnego. Czy tak robi operator? Czy p. Brzeski będzie nadal operował na przyszłem posiedzeniu? Niektórzy sądzą, że ta rola spadnie w ręce p. Drojanowskiego, my jednak sądzimy, że p. Drojanowski jeszcze prawnym prezydentem m. Lwowa nie jest, musi bowiem uzyskać zatwierdzenie władz nadzorczych, w co nie wątpimy. Ale to zaistnieć musi. I kość sterczy. A gdyby policzono ile posiedzeń, debat, narad, konwentykli, schadzek poświęcono przy opracowywaniu tego ostatecznego aktu wyborczego, doszłoby się do poważnej liczby, o zasięgu od Warszawy po Lwów i odwrotnie. Szły ponadto listy, sprawozdania, polecenia, reklamacje... a kość sterczała w gardle. I sterczy.

RYNEK W SZPALERACH

Gdy zaczęły po mieście krążyć głuche wieści o jakichś demonstracjach w czasie wyboru prezydenta, policja już w godzinach popołudniowych obsadziła rynek. Spokojnie, taktycznie, w schronach, każdej chwili przygotowana liczebnie do zabezpieczenia ratusza. A ratusz również nie próżnował. Wszystkie „fejermany" na nogach, w blank „ciakach" i pod bronią (czytaj — opuszczony pasek). Brama, schody, korytarze w szpalerach, a u wejścia jakiś dygnitarz legitymował i legitymował. Przygotowano również starannie galerje, a plan ich obsadzenia opracowano w sobotę rano o godzinie 9-tej. Numery, bilety i czuwać... Toteż obwieszone one były urzędniczkami i urzędnikami aż po sufit. Tu i tam błyszczał mundur strażaka... ta panno Maniu, ta joj!

PRASA I RADNI

Godzina 6-ta. Sala wypełniona radnymi. Światło aż bucha, ale na wszelki wypadek zasłonięto okna. Sicher ist sicher. Niech wiedzą ludziska że wybierają prezydenta. Prasa zeszła się w nadkomplecie. Przybyli nawet referenci działów sportowych. Dodają, odejmują, każdy ma jakąś ważną nowinę. Radni udają spokojnych. Radny M. z różowym goździkiem rozdaje uśmiechy, radny H. w nowej peruce robi ważnego, radny dr. P. pozuje do portretu jakiemuś przygodnemu rysownikowi. Tworzą się grupy, grupki. Zwracają uwagę na brak t. zw. sanacyjnej chadecji. W czasie głosowania przybywa ks. Szydelski, a podczas głosowania na wiceprezydenta prof. Thullie.

GŁOSOWANIE...

O gorączce, jaka opanowała radnych, świadczy fakt, że jako kandydata na przewodniczącego p. Brzeskiego, zgłosił i p. Dunin i p. Irzyk. Zdaje się jednak, że p. Irzyk miał spełnić tę ceremonję a epizod ten zanotowano jako pierwsze starcie wewnętrzne.

Na p. Drojanowskiego padło na 71 głosujących głosów 44, białych kartek oddano 27. Kartki te oddali członkowie Klubu Katolicko-Narodowego P. P. S. i kilkunastu kombatantów. Pan Drojanowski przeszedł głosami sanacji i wszystkich klubów żydowskich. Mazeltof! Wyboru nie przyjęto ani jednym oklaskiem. Cisza... trup... Na dr. Ostrowskiego padło głosów 43, a 29 kartek oddano czystych. Tu znów sanacja głosowała w rozbiciu, natomiast żydzi i opozycja złożyły białe kartki.

Pan dr. Weryński otrzymał 32 głosów, a 40 kartek padło czystych. Przeciw p. Weryńskiemu głosowała opozycja, poważna część sanacji i częściowo żydzi. I tu katastrofa. Z trudem i mozołem sklecone misterjum rozbiło się już przy trzeciem akcie. Nerwy nie wytrzymały. Przeszkolenie najmniej dwutygodniowe konieczne. Na listach zgłoszeń kandydatów widniało stale 33 podpisów, w tem i żydowskie. Pewnego rodzaju ciekawość budził fakt, że jeden z radnych przy każdem głosowaniu rzucał stale do koperty dwie kartki. W ten sposób głosował, do czego się sam zresztą przyznał, jedyny radny, rusin Stefczak.

ZWISZENRUFY...

Szerokie pole do popisu miał wczoraj p. radny Skalak, dręcząc „czwartobrygadzistów" docinkami co niemiara. I tak n. p. głosuje radny Mękarski. R. Skalak woła: Ideolog IV. brygady! Podchodzi do urny r. Nowak - Przygodzki. R. Skalak woła: Pomajowy Piłsudczyk! Podchodzi r. Schleicher. Ktoś woła: Fufzen tousend złotych! I tak gilotynuje opinja wielu panów.

Asystentami wielkiego akuszera, p. Brzeskiego, który zostawił noworodka trzeciego w żywocie sanacji, byli panowie: Pammer i inż. Wandycz. Krzątali się jak mogli, ale kość tkwi w gardle.

A PRZED RATUSZEM...

A przed ratuszem w czasie głosowania zebrał się ludek, twierdzą, że kombatancki, i usiłował urządzić demonstrację. Odśpiewał „czwartej brygadzie" na złość pierwszą brygadę, strzelcy pokłócili się nieco z obrońcami, parę hurra, preczów, niechżyjków, a ratusz się nie zatrząsł. Trochę radni z „czwartych brygad" przybladli, a jednemu zachwiała się nowa peruczka. Zato bufet odchodził całą parą. Wzmacniano nastroje, przypieczętowywano zwycięstwo.

COŚ NIE WESOŁO...

Gdy wszedł w pewnej chwili po wyborze p. Drojanowski, pierwszy złożył mu życzenia ks. Szydelski, drugi p. Höflinger... ja pierwszy... ty drugi... Nie zakończył się akt wyborczy i czekają nas różne niespodzianki. Wczoraj rozeszła się wieść, że p. dr. Ostrowski nie przyjął wyboru na wiceprezydenta m. Lwowa i że będzie to miało daleko idące następstwa. Walka idzie obecnie o drugiego i trzeciego wiceprezydenta. Szanse p. Chajesa są niewyraźne, na miejsce p. Weryńskiego ma być wysunięty p. pos. Wojciechowski. Ośmiu ławników rozdzielono w ten sposób, że 3 otrzymają kombatanci, 3 zdruzgotane mieszczaństwo, 1 rusini a 1 żydzi. Ot i radość! Więc cierpliwości, a czeka nas nowy fajerwerk. Cierpliwości!

Radni pozbawiani będą mandatu za nieznajomość języka polskiego

WARSZAWA, 28. 10. (tel. wł. G.) Jak się dowiadujemy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało szereg nowych okólników interpretujących wątpliwości, nasuwające się przy stosowaniu ustawy samorządowej.

Szczegółowo wyjaśnione zostały przepisy art. 7, na mocy których **nie mają prawa piastowania mandatów radzieckich osoby nieznające języka polskiego w słowie i piśmie.** O ile znajomość języka nie była sprawdzona w toku postępowania wyborczego przełożeni gmin miejskich mają prawo orzec utratę mandatu w stosunku do radnych, nie odpowiadających wymogom tego przepisu. Nieznajomość języka polskiego w słowie i piśmie musi się jednakże objawić w sposób niewątpliwy i dosłowny. **Popełnianie przez radnego błędów ortograficznych, lub gramatycznych nie jest wystarczającym powodem do pozbawiania go mandatu,** ustawa bowiem dotyczy osób zupełnie nieznających języka.

Epidemja czerwonki znów się wzmogła

WARSZAWA, 28. 10. (tel. wł. G.) W ub. tygodniu zaobserwowała Państwowa Służba Zdrowia ponowny wzrost liczby zachorowań na czerwonkę.

W całym kraju zarejestrowano 930 wypadków czerwonki, podczas gdy w poprzednim okresie sprawozdawczym liczba zachorowań wynosiła 820 wypadków.

SYGN. VI. Pr. 535/34 WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO POSIEDZENIA NIEJAWNEGO. Sąd okręgowy Wydział VI. karny we Lwowie, w składzie Wiceprezes S. O. Ł. Malicki jako Przewodniczący S. O. Dr. J. Locker i S. O. Dr. L. Dworzak, jak głosujący w sprawie konfiskaty Nr. 282 ABC. czasopisma pt. „Kurjer Powszechny" z daty Lwów, Kraków dn. 13 października 1934 r. do Sygn. VI. I. Pr. 535/34 — na posiedzeniu niejawnem w dniu 18 października 1934 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu Okręgowego we Lwowie postanawia: uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 13 października 1934 r. przez Starostwo Grodzkie we Lwowie konfiskatę czasopisma pt. „Kurjer Powszechny" Nr. 282 ABC. z daty Lwów, Kraków dn. 13 października 1934r. zawierającego 1) w artykule pt. „W szkolnych opłotkach pow. stryjskiego a) w ustępie od słów „Były więc" do słów „Na emeryturę" b) w ustępie od słów „Kiedy przyszedł do słów „Na dzieci" 2) w art. pt. „Kronika rzeszowska", a) w ustępie od słów „sekretarz" do słowa „5 strzelców" b) w ustępie od słów: „Tak go" do słów „Zostawili" c) w ustępie od słów „Sekretarz" — do słów: „Starominie" d) w ustępie od słów „Dalej że" — do słów „Strzelca". — 3) w artykule pt. „Śledztwo na Politechnice Lwowskiej" a) w ustępie od słów: „Towarzystwo" — do słów „Ją podjęli" b) w ustępie od słów: „Dalsze zaś" — do słów „kroku" — znamiona występku w art. 170. i 127 k. k. zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Uzasadnienie. Ogłoszenie drukiem wymienionych wyżej artykułów ma na celu: a) szerzenie fałszywych wiadomości mogących wywołać niepokój publiczny: ad 1) o aktach sabotażów szkolnych w powiecie stryjskim, oraz przebiegu zajścia w szkole, ad 2) o pewnej społecznej organizacji — b) obrazę władz uniwersyteckich z powodu rzekomej szykany młodzieży akademickiej na Politechnice Lwowskiej, a będącego przedmiotem dochodzeń rektorskich. Według par. 478, 489 493 p. k. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Święto Chrystusa Króla

we Lwowie

(a) Słoneczny, pogodny dzień wczorajszy upłynął pod znakiem podniosłych uroczystości kościelnych, związanych z uczczeniem władzy Boskiej na ziemi i panowania Jezusa Chrystusa nad ludźmi. Uczczenie symbolu królewskości w Tym, który rzekł: „Królestwo moje nie jest z tego świata", zostało ustalone przez encyklikę Papieża Piusa XI. pt. „Quas Primas" — w której na podstawie poglądów Ojców Kościoła i Proroków oraz wygłaszanych przez nich poleceń, niezbicie opiera zasadę suwerenności Boskiego pierwiastka w rządzeniu światem, który dążyć musi w przepaść zatracenia, jeśli tego autorytetu, ponad ludzkimi autorytetami, nie uzna się za najwyższy, najbardziej godny subordynacji. Kościół, znawca odwieczny psychologji ludzkiej, słusznie rozumie, że łatwiej stworzeniu słuchać Stworzyciela albo ludzi, przemawiających w Jego imieniu, niż bez złudzeń upokarzać się przed ludzką władzą bez blasku mistycznej pomocy z nieskończoności. Papież Pius XI łącząc ustalone przez Papieża Piusa X Święto Serca Jezusowego ze Świętem Chrystusa Króla, oddaje królewskiej opiece Chrystusa, przyczem dzień święta tego naznaczony został na niedzielę, poprzedzającą Wszystkich Świętych.

POTĘŻNA MANIFESTACJA KATOLICKIEGO LWOWA

Wczorajsze uroczystości w związku ze świętem „Chrystusa Króla" wyszły do granic potężnej i wspaniałej manifestacji katolickiego Lwowa. Można śmiało stwierdzić, że w uroczystych procesjach wzięło udział około 50.000 osób, nie licząc tych nieprzeliczonych tłumów, które masą zaległy zbocza parku Łyczakowskiego.

Jasnych ram dla tej podniosłej uroczystości użyczyła wczorajsza, słoneczna pogoda. Piękny, jesienny dzień stał się w ten sposób jednem z ogniw które dodało uroczystościom wczorajszym pełnego blasku. Dzielnica łyczakowska przybrała znów odświętny wygląd, jak przed kilku tygodniami w chwili poświęcenia wotywnego kościoła M. B. Ostrobramskiej. Z wielu domów powiewają chorągwie o barwach narodowych, w wielu oknach migoca światła. Kościół wotywny pięknie przystrojony.

O godz. 3 wyruszyły z kościołów procesje parafjalne, kierując się ku ul. Łyczakowskiej w stronę wotywnego kościoła. W każdej procesji brało udział po kilka tysięcy ludzi, które wśród pieśni nabożnych, posuwały się we wzorowym porządku. Bractwa kościelne wystąpiły z chorągwiami i feretronami. Z główną procesją, która wyszła z Bazyliki, łączyły się po drodze inne z okolicznych parafij. Już mrok wieczorny kładł swe cienie, gdy pierwsza procesja docierała do wzgórza łyczakowskiego. Z loggji kościelnej przepiękny rozpościera się widok. Jak oko daleko sięga w głąb ul. Łyczakowskiej, widać nieprzebrane fale ludzkie, płynące w stronę wotywnego kościoła. Wśród ciemności wieczoru, jakie niebawem zapadają, w masach migocą nieprzeliczone światełka świec. Z oddali dochodzi potężny ton pieśni kościelnych rozmodlonego tłumu. Procesje zajmują przed kościołem wyznaczone miejsca. Tłumy zalegają obszerny plac przed kościołem zwartą masą, która sięga niemal aż po pętlę tramwajową u podnóża, jednem olbrzymiem skrzydłem rozwija się na ul. M. B. Ostrobramskiej w kierunku dworca kolejowego, drugim, zajmując ul. Łyczakowską dociera przez zbocza aż w głąb parku. Te nieprzeliczone wprost masy ludzkie, rozmodlone i skupione, wsłuchane w megafony, doskonale o dalekim promieniu ilustrujące nabożeństwo w kościele — wywierały głębokie wrażenie.

Procesje o zmroku stanęły na miejscu. Odcięła się od nich procesja z Bazyliki i wraz z Ks. Arc. Dr. Twardowskim, Ks. Biskupem Dr. Baziakiem, z Ks. Ks. Kanonikami Kapituły, licznem duchowieństwem świeckiem i zakonnem weszła do świątyni, przepełnionej niebawem po brzegi.

W chwili wejścia Ks. Arcybiskupa do kościoła, o strop pięknej, reflektorami oświetlonej świątyni uderzyła potężna pieśń: „My chcemy Boga" — odśpiewana przez Chór Kleryków, a podchwycona przez wielotysięczne tłumy. W szpalerach stanęło duchowieństwo świeckie i zakonne. Gdy umilkły tony pieśni, Ks. Arcybiskup odmówił modlitwy jubileuszowe, które przez megafony docierały na zewnątrz w dalekim promieniu.

Kazanie okolicznościowe wygłosił Ks. Świerc, dyrektor Zgromadzenia Salezjanów, poczem po wystawieniu Najśw. Sakramentu, odmówiona została litanja do M. Boskiej i odśpiewana pieśń „Pod Twoją obronę". Po błogosławieństwie podniosła uroczystość była skończona.

Procesje powoli poczęły w podniosłym nastroju odpływać ku miastu. Porządek w czasie uroczystości panował nad wyraz wzorowy, nie zakłócił go żaden, choćby drobny, nicydent. Z zaćania utrzymania tego porządku wśród tyłu tysięcy tłumów, duchowieństwo, które nad nim czuwało, wywiązało się nadzwyczajnie. Dodać jeszcze należy, że instalacją megafonów zajęła się polska firma „Fot-Abo-Rad" (p. Marjacki) ku ogólnemu zadowoleniu.

Minęły wspaniałe uroczystości, pozostawiając w masach, biorących w nich udział, niezatarte wspomnienia. Obchodzone w całym świecie „Święto Chrystusa-Króla" — stało się w naszem mieście potężną manifestacją katolickiego Lwowa.

Uroczysta Akademja ku czci Chrystusa Króla

(a.) — Staraniem Akcji Katolickiej przy kościele św. Antoniego we Lwowie, a w szczególności niestrudzonego w tej mierze r. Zawistowskiego, odbyła się w dniu wczorajszym w sali Sokoła IV w południe uroczysta akademja ku czci Chrystusa Króla. Na wysokim poziomie postawiony jej program użyczył licznie zebranej publiczności łyczakowskiej dzielnicy szeregu chwil prawdziwie górnych, program bowiem akademji odbiegał daleko od tak często wydarzającego się szablonu podobnych uroczystości. Na wstępie orkiestra wychowanków Bursy im. Dekerta pod batutą p. F. Sadowskiego odegrała „Serdeczna Matko", poczem radca Tadeusz Lewicki wygłosił odczyt pt. „Królestwo Chrystusa" — pelen głębokich myśli, które zwracały uwagę na odbywające się kongresy eucharystyczne, które są dowodem dokonywującego się jakiegoś przewrotu duchowego, jakoby zapowiadającego nowe Chrystusowe królestwo na ziemi. Z produkcji muzykalno-wokalnych z nadzwyczajnem uznaniem wyrazić się należy o mistrzowskiej grze prof. konserwatorjum p. Marji T rusiówny oraz pełnym maestrji występie p. Stefanji Frischowej (śpiew) i p. inż. Stefana Frischa (wiolonczela). Akompanjament dyskretny spoczywał w rękach p. M. Tarhalskiej. Słowo żywe poezji współczesnej przemówiło pod niosłe przez usta ak. W. Urbańskiego. Sala obszerna Sokoła IV, była wypełnioną po brzegi publicznością, darzącą ogólnem uznaniem wielce wartościowe punkty programu.

=X=

Nareszcie doczekali się właściwej oceny

Legjoniści przeciw dziedzicznym „fajdanom" i patałachom"

„Reduta", organ sanacyjnych kombatantów, energicznie rozprawia się z mętnemi i ciemnemi elementami, które od paru lat wywierają przemożny wpływ na najsilniejsze ugrupowanie polityczne we Lwowie:

Bezczelność przechodzi granice — taki patałach, który przez całą wojnę nie widział i nie słyszał nawet strzałów który walczył piórem i o różnych „słowach" drwił z bohaterstwa Legunów — ma dziś tę odwagę przyjść na nasze zebrania i mówić o tem jak to „Komendant" myśli, chce, idzie do celu i t. d.

A to rzeczywiście bezczelny patałach. Ale kto to taki? Czytajmy dalej, może się dowiemy. „Reduta" pyta z goryczą:

Czy dużo Legunów zostało burmistrzami po naszych miastach i miasteczkach? Czy w BB. w radzie w wojew. biorą płace Leguny? **Czy jest tam jakiś Legun, któryby od 5 lat był na pensji profesora i nie uczył a za knowania w radzie brał do tego jeszcze po 500 zł. miesięcznie?**

Czy są tem posłowie leguni poza prezesem? Czy może tem nie ma „fajdenów" dziedzicznych, którzy od 1919 r. posłują? Bezprzecznie ciężko wrócić do szkółki za 240 zł., ciężko być urzędnikiem biblijoteki za 250 zł. bardziej profesorem za 320 zł., gdy się ma po 1000 złotych!!

Ostatecznie więc doczekał się „patałach", że mu i z tej strony powiedziano verba veritatis. My o „patałachu" mieliśmy urobioną opinję od lat sześciu; ludzie z „Reduty" dopiero od pół roku. Lepiej późno niż nigdy. Ale „patałach" swoje usługi też kiedyś obozowi „Reduty" wyświadczył. Coprawda takie usługi, jakie walczącej armji oddaje dezerter armji przeciwnej. Z usług takich się korzysta, ale dla dezertera ma się w ostatecznym rezultacie jedna nagrodę: pogardę. O tem niech pamiętają dezertery.

Z TEATRU ROZMAITOŚCI

„X - 33"

sztuka Madis'a i Bocard'a

W poszukiwaniu rzeczy „kasowej" sięgnęła dyrekcja teatrów lwowskich do arsenału sztuk, osnutych na dziejach szpiegostwa w okresie wielkiej wojny. Zachęcającym precedensem było tu niewątpliwie wielkie powodzenie „Fräulein Doktor".

„X - 33", sztuka dużo wcześniejsza, wykazuje z dziełem lwowskiego autora dość duże analogie. Różnica zasadnicza w tem, że tajemniczym „X - 33", a zarazem bohaterem jest mężczyzna, Francuz, który zaciąga się do niemieckiej służby szpiegowskiej, pełniąc równocześnie ryzykowną i niebezpieczną służbę wywiadowczą dla swej ojczyzny.

Autorzy potrafili na przestrzeni dziesięciu odsłon odpowiednio stopniować efekty dramatyczne, wykazując doskonałą znajomość konstrukcji i dynamiki scenicznej. Akcja płynie wartkim nurtem, poszczególne epizody wywierają naprawdę silne wrażenie, potęgujac zainteresowanie. W sposób pomysłowy wybrnęli autorzy z tego splotu dramatycznych powikłań, grożących katastrofą, — wyzyskując moment miłości i uwielbienia, jakie odczuwa niemiecka kobieta - szpieg dla Francuza, narażającego się na śmierć w niezaszczytnej a ciężkiej służbie szpiegowskiej.

Sztuka tedy ma wszelkie dane, by wydatnie podreperować kasy teatralne w ostatnim czasie dość chude, dzięki niefortunnym eksperymentom.

Tylko trzeba jej nadać stanowczo żywsze tempo: pisali ją przecież autorzy francuscy, dla artystów i publiczności francuskiej, — wszystko tam powinno wrzeć i przewalać się w zawrotnem, błyskawicznem tempie!

Jedyny to zresztą zarzut, jaki postawić można wnikliwej starannej reżyserji p. **Tatarkiewicza.**

Ogromną, trudną i odpowiedzialną rolę bohatera odegrał p. **Białoszczyński** bez zarzutu. Wyczuwało się rzetelną pracę i wielki wysiłek artysty, który świadomy jest swych środków i umie zachować zawsze właściwy dyskretny umiar.

P. **Życzkowska** dała miłą i naturalną sylwetkę niemieckiej kobiety - szpiega; niewyraźną miejscami dykcję położyć trzeba na karb niedostatecznego, zbyt gorączkowego przygotowania sztuki. Słowa pochwały należą się pp. **Guttnerowi, Dorwskiemu, Kaczmarskiemu, Michułowiczowi i Kańskiemu.** Ten ostatni „specjalizuje się" w rolach dostojnych dygnitarzy wojskowych.

Trudno też nie wspomnieć o epizodycznej rółce „Tipperary", damy z paryskiego półświatka, w interpretacji p. **Zapolskiej:** temperament, dużo naturalnego wdzięku, doskonała dykcja i pełna ekspresji gra, złożyły się na bardzo milutką i sympatyczną całość.

Dekoracje bardzo ładne i pomysłowe. Czyją to zasługą, — nie wiadomo, program bowiem pomija tym razem nazwisko dekoratora.

W sumie — przedstawienie dobre i interesujące. Mamy nadzieję, że po „X - 33" ujrzymy wkrótce na obu scenach lwowskich sztuki poważniejsze i naprawdę wartościowe, zgodnie z zapowiedziami.

K. Rychłowski

O snobizm w sprawach literatury

Szczegółowem rozpatrzeniem zagadnienia snobizmu zajął się, jak wiadomo, Żeromski w książce swej pt. „Snobizm i postęp". Ostatnio (na łamach „Czasu" z 21 bm.) do kwestji tej powrócił znany poeta i autor dramatyczny, Ludwik Hieronim Morstin. Do zabrania głosu sprowokował go prof. Pini, który w przedmowie do zbiorowego wydania dzieł Norwida stwierdził, że wyznawcami i entuzjastami tego poety kieruje przedewszystkiem snobizm.

Morstin, nie wdając się (jak to uczynił Żeromski) w językowo - znaczeniową analizę słowa „snobizm", odrazu na wstępie swego artykułu zastanawia się, czy snobizm jest wogóle godnym zwalczania, czy on raczej nie jest bardzo ważnym elementem propagandy rzeczy pięknych, któreby należało cenić i pielęgnować.

Zkolei Morstin sięga do przykładów historji kultury, świadczących niezbicie że zawsze garstka ludzi narzucała swój sąd w sprawach literatury większości mniej lub więcej inteligentnych gapiów. Dwory królewskie wille mecenasów, a wreszcie salony literackie były w przeszłości kuźniami zdrowego snobizmu.

Dzisiaj rolę tę winny spełniać instytucje kulturalne i krytyka. Krytykę jednak Morstin rozgrzesza gdyż — zdaniem jego — nie zawsze najoświeceńsi ludzie są w jej szeregach Jeżeli zaś chodzi o instytucje, to do krzewienia zdrowego snobizmu przedewszystkiem byłaby powołana Akademja Literatury.

Niestety, istniejąca Akademja Literatury zawiodła nadzieje Morstina pod tym względem.

Wypowiedziawszy więc pod jej adresem słowa wyrzutu, zkolei zajmuje się Morstin jednym z najbardziej charakterystycznych dla współczesnej kultury umysłowej objawów; jest nim snobizm à rebours snobizm proletarjacko - radykalny, który wyraża się w nieuznawaniu wielkości uznanych i przez naród ogólnie czczonych. W konkluzji znajdujemy twierdzenie, że nie należy zbyt nio zwalczać snobizmu w życiu literackiem, lecz raczej go propagować i kierować na właściwe tory.

Uwagi te należy uznać za słuszne z tem zastrzeżeniem, że snobizm, o którym mowa, musi mieć swe zdrowe źródło; w przeciwnym razie będzie tylko groźną epidemją.

(wł. p.)

Z kraju

Sezonowe redukcje robotników

W Łodzi 700 robotników sezonowych, zajętych przy robotach miejskich otrzymało zwolnienia w związku z zakończeniem robót sezonowych. Widzewska Manufaktura zwolniła 200 robotników oraz kilkadziesiąt szwaczek.

Na terenie Lwowa przygotowano już redukcje robotników, a na niektórych odcinkach (plac Bema) pracę nad budową drogi jakoś zaniechano.

Obieg polskich monet i bilonu

Obieg polskich monet srebrnych i bilonu w dniu 20 bm. wynosił ogółem 359,7 milj. zł., wykazując zmniejszenie o 16,3 milj. zł.

Monet srebrnych w obiegu było 275 milj. zł., a obieg bilonu niklowego i bronzowego — 84,7 milj. zł.

Licytacje majątków w Małopolsce

W „Monitorze Polskim" (nr. 246 z dnia 25 października b. r.) ukazało się obwieszczenie, dotyczące długich licytacyj na terenie Małopolski. Licytacjom podlegają następujące dobra: **Januszkowice** (pow. Jasło), **Ostrobuż** (pow. Rawa Ruska), **Lutcza** (pow. Rzeszów), **Skarzawa nowa** (pow Żółkiew), **Myczków** (pow. Lesko), **Żywaczów** (pow. Horodenka), **Siedlikowice** (pow. Dąbrowa), **Potok Złoty czyli Sokulec** (pow. Buczacz), realność wiejska **Kuczrocka w Nowosiółce** (pow. Skałat), **Wyciąże** (pow. Kraków), **Nosowce i Pieszkowce** (pow. Tarnopol), **Kowalówka** (pow. Buczacz), **Rożnów i Radajowice** (pow. Nowy Sącz), **Zgłobice** (pow. Tarnów), **Józefówka** folwark (pow. Rohatyn), **Połowa Horydołowice czyli Horodłowice** (pow. Sokal), **Ułwówek** (pow. Sokal), **Telacze** (pow. Podhajce), **Łęki Górne** (pow. Ropczyce), **Denysów Wielki** (pow. Tarnopol), **Stuposiany** (pow Lesko).

IV Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy

Przygotowania do IV Naukowego Zjazdu Pomorzoznawczego już są na ukończeniu. Jak wiadomo, w Krakowie w dniach od 31 października do 2 listopada br. zostanie poświęcony oświetleniu stanu gospodarczego osadnictwa pomorskiego oraz rozmieszczeniu własności ziemskiej na Pomorzu pod względem narodowościowym.

Na Zjazd zgłosiło udział już przeszło 120 uczestników zarówno ze świata naukowego, jak też przedstawicieli władz państwowych i instytucyj gospodarczych. M. in. zgłosiło się 35 osób z Warszawy, 30 z Pomorza i Gdańska, 22 z Krakowa, 19 z Poznania, 8 ze Śląska oraz mniejsza ilość osób z innych ośrodków ze Lwowa, Wilna itd., w tem 3 z poza Polski.

Instytut Bałtycki, który prowadzi agendy organizacyjne Zjazdu, przygotował i rozesłał na Zjazd szereg publikacyj. Są to: 6 referatów zjazdowych ekonomicznych, 4 geo-agrarne oraz szereg specjalnych większych publikacyj w ilości 6 tomów.

Bunt „Bebeków" w Stanisławowie

Sabotowanie rozkazów pułk. Sławka

Stanisławów, w październiku 1934.

Po ukonstytuowaniu się nowej Rady miejskiej i po pierwszym, inauguracyjnem posiedzeniu, wśród zdrowo myślących radnych, mających na oku strzeżenie interesów państwowych i narodowych polskich powstała myśl utworzenia Koła Radnych Polskich w Stanisławowie. Celem zapewnienia należnego wpływu reprezentacji ludności polskiej na zarząd miasta, grono projektodawców ustaliło dla nowego Koła regulamin, w którym najważniejszym punktem jest deklaracja, następującej treści: „Stwierdzam, że po zaznajomieniu się z treścią regulaminu Koła Radnych Polskich w Stanisławowie, zobowiązuję się przestrzegać bezwarunkowo przepisów tego regulaminu. Oświadczam równocześnie, że jako członek Koła **uszanuję zapatrywania polityczne innych członków** Koła, że na posiedzeniach Koła nie będę poruszał spraw politycznych tudzież **spraw osobistych**, tych ostatnich pod warunkiem, że nie będą one związane z interesem miasta i z wykonywaniem mandatu radzieckiego przez innych członków Koła. Oświadczam również, że w wykonywaniu swego mandatu i praw członka Koła **służyć będę wyłącznie polskiemu interesowi** państwowemu i **narodowemu**, tudzież interesowi miasta według mego najlepszego przekonania i mej najlepszej wiedzy".

Na zasadzie tej deklaracji, uchwalonej jednogłośnie na zebraniu konstytucyjnem, zawiązał się na terenie stanisławowskiej Rady Miejskiej Klub Radnych Polaków, do którego **przystąpiło 18 radnych**, na ogólną liczbę 25 radnych — Polaków. (Wszystkich t. j. z rusinami i żydami jest 48.) Do Koła Radnych Polskich weszli więc radni z Obozu Narodowego, ze **Związków Legjonistów i Strzeleckiego**, oraz radni Bezpartyjni. **Poza Kołem** pozostało **kilku** radnych, będących przedstawicielami **oficjalnego BBWR.** oraz P.O.W., pozostającej pod komendą zrekonstruowanego gwiazdora w osobie „Henryka - Zdobywcy".

Fakt usunięcia się poza Koło tej szczątkowej grupki jest tem **bardziej znamienny**, że prezes Bebe, pułk. Sławek dał niedawno swemu stronnictwu wskazówki, aby ze spraw samorządowych eliminowano sprawy polityczne i aby wszyscy ludzie dobrej woli bez różnicy przekonań politycznych zgodnie współpracowali na terenie samorządowym dla dobra ogółu.

Czyżby stanisławowskie Bebe nie chciało być karnem i nie uznawało rozkazów swego leadera?!

W kołach obywatelskich miasta fakt powołania Klubu Polskiego przyjęto z **największem uznaniem**, jako widomy objaw konsolidacji społeczeństwa polskiego na gruncie gospodarki miejskiej, co dla losów polskości miasta i samemu miastu może przynieść w rezultacie **wyłącznie tylko korzyść**. Powstałe Koło daje bowiem wystarczającą i zupełną gwarancję, że stać będzie na **straży interesów społeczeństwa polskiego**, — a nie pójdzie w ogonie prywatnych i osobistych ambicyj zwalczających się wzajemnie osób i „dynastyj". Tę czynność obejmie niewątpliwie szczątkowy **klubik Bebeków** i POW-iaków.

W dobrze poinformowanych kołach miasta chodzą słuchy, że klubik Bebeków, aby wzmocnić ilościowo swoje szeregi, ma uroczyście zaprosić i z głośną radością **przyjąć do siebie żydowskich radnych** „**państwowych**" z pod znaku p. Mojsze Izraela Seibalda. Dawni obrońcy Stanisławowa znajdą się przeto w dobranem a dla nich wymarzonem i zaszczytnem towarzystwie, czego im można pogratulować. Zwłaszcza „Henrykowi - Zdobywcy"!

Do prezydjum Koła Radnych Polskich weszli pp. Mieczysław Weiss, jako prezes oraz prof. Jan Jasiński, sędzia Henryk Dąbrowski, pułk. Kalińska i dyr. Hubertówna.

Roman Toporczyk.

Stan rzemiosła polskiego w Przemyślu

Olbrzymia przewaga Żydów

Przemyscy narodowcy przystąpili obecnie z dużym nakładem pracy i kosztów do wydania **skorowidza polskich placówek.** Choć praca jeszcze nie ukończona, to jednak całkiem dobrze można się już zorjentować w **okropnem zażydzeniu przemyskiego rzemiosła.** Ani w jednej gałęzi Polacy nie górują, przyczem w niektórych zawodach stanowią śmiesznie małą cyfrę.

Najgorzej jest z fotografami. Na 17 **żydowskich** mamy tylko 3 polskich (w tem jeden zakład prawie nieczynny). Wina to głównie polskiej inteligencji, która fotografuje się u Żydów.

Niemniej kompromitująco wyglądają **zakłady fryzjerskie.** Polskich fryzjerni jest 6, a żydowskich aż 60. Ostatnio np. upadła polska fryzjernia Korczowskiej, podczas, kiedy żydowskich przybywa z każdym dniem.

Krawców — Żydów jest 100, Polaków zaledwie 40, **szewców** — Żydów 40, Polaków 19.

Zdawałoby się, że przynajmniej w grupie **budowlanej** znajdą się Żydzi w mniejszości. Gdzietam! Polaków można się tu naliczyć 60, zato Żydów znów aż 90. Tutaj Polacy przeważają **wśród murarzy i cieślów**, ustępując zato Żydom wśród malarzy i lakierników. W grupie **metalowców** Żydów mamy 59 Polaków 46, właścicieli **sklepów spożywczych:** Polaków 53, Żydów natomiast 100.

Stan ten mamy do zawdzięczenia **sobie samym. Polska klientela siedzi u Żydów, a i polscy rzemieślnicy nie-zawsze są bez winy, skoro za marną opłatą wolą kształcić dzieci ruskie i żydowskie, niż polskie.** Może po uprzytomnieniu sobie podanych wyżej cyfr, społeczeństwo polskie przejrzy. Jeśli bowiem do tego nie dojdzie, Żydzi w niedługim już czasie osiągną i w rzemiośle polskiem 100-procentowy stan posiadania. **(b-)**

KRONIKA KRYNICKA

Związek właścicieli realności i pensjonatów w uzdrowiskach

W wyniku obrad I. Walnego Zjazdu Delegatów Stowarzyszeń właścicieli i pensjonatów zdrojowisk i uzdrowisk polskich, odbytego w Krynicy-Zdroju 14. i 15. paźdź. 1933 r. doszło do stworzenia Związku stowarzyszeń właścicieli realności, przemysłu hotelowo pensjonatowego oraz pokrewnych stowarzyszeń w uzdrowiskach polskich.

Na wymienionym zjeździe delegatów wybrano Komitet organizacyjny, któremu poruczono opracowanie statutu Związku. Statut ten po opracowaniu został przedłożony Urzędowi Wojewódzkiemu w Krakowie, przez który też został zatwierdzony.

Ponieważ Związek ma na celu podniesienie polskich zdrojowisk i uzdrowisk, przeto pełna nadzieja że wszystkie te miejscowości w Polsce przystąpią do Związku, aby wspólnym wysiłkiem przyczynić się do postawienia naszych zdrojowisk i uzdrowisk na odpowiednim poziomie.

O wszelkie wskazówki należy się zwracać do Tymczasowego zarządu wyżej wymienionego Związku w Krynicy-zdroju, willa „Dewajtis".

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Z teatru im. Moniuszki

„Kochanek to ja". komedja w 3 aktach, Romana Niewiarowicza. Reżyserja Ryszarda Wasilewskiego.

Czwartkowa premjera komedji lwowskiego autora i aktora zarazem dobitnie wykazała, że można się doskonale zabawić na polskiej sztuce. Komedja Niewiarowicza tak swą budową sceniczną, jak treścią i humorem dorównuje komedjom francuskim tego pokroju, a nawet przewyższa je pod wieloma względami. Za dużo zresztą rozpisywano się już o niej w superlatywach, bym miał się powtarzać.Dyrekcja teatru im. Moniuszki dobrze zrobiła, wystawiając „Kochanka" — tembardziej, że autora doskonale wspomogli artyści w osobach p. dyr. Zuzanny **Łozińskiej**, Jana **Klejera** i Ryszarda **Wasilewskiego.** Wymieniona trójka zbierała raz po raz zasłużone oklaski, przy otwartej scenie, gdyż potrafiła z kreowanych ról wydobyć cały, doskonale bawiący komizm. Dobry epizod stworzył p. Osiadłowski. Reżyserja spoczywała w niezawodnych rękach p. **Wasilewskiego, Dekoracje** p. **Haceńki** były piękne i pomysłowe. Kto chce spędzić wesoło wieczór, powinien zobaczyć komedję Niewiarowicza.

(t. k.)

NOWY EMERYT. W ostatnich dniach przeszedł **przedwcześnie** na emeryturę radca dyr. Kolej. p. **Franciszek Migocki**, który brał nader żywy udział w pracy społecznej i był długoletnim skarbnikiem dawnej Organizacji Narodowej i Tow. w „Rozwój". Pracując wspólnie ze swą małżonką w towarzystwach humanitarnych, przez długie lata zasiadał w wydziałach burs stanisławowskich oraz w wydziale zrządu okręgu Związku Kolejarzy Polskich. Dzięki jego zabiegom zbudowano olbrzymi gmach dla Z. K. P. przy ul. 3-go Maja.

Teraz, gdy ceniony i szanowany przez wszystkich otrzymał **przedwojenny** dekret emerytalny, — całe społeczeństwo stanisławowskie oczekuje od nowego emeryta wzmożonej pracy na niwie społecznej.

(r. t.)

KRONIKA ŚLĄSKA

KRADZIEŻ HISTORYCZNEGO KIELICHA. W nocy z czwartku na piątek jacyś nieznani sprawcy włamali się do kościoła w Wiśle Małej pod Pszczyną i skradli historyczny kielich pochodzący z początków XVI wieku. Wdrożone natychmiast poszukiwania za świętokradcami nie dały narazie rezultatu.

KRONIKA SANOCKA

Napad rabunkowy

(a) Antoni Hliszczak, zamieszkały w Jędruszkowicach, w powiecie sanockim powracał wczoraj z domu swej narzeczonej Anieli Szelkówny w Pobiednem. W drodze napadło na Hliszczaka czterech osobników który pobili go kolami po głowie, poczem zrabowali mu 120 zł. i portfel z papierami.

Zarządzony przez policję pościg do prowadził do ujęcia sprawców, którymi byli: Karol Breit, brat jego Mikołaj Paweł Stary i Paweł Hniły — wszystkich czterech parobków z Pobiednego. Sprawcy przyznali się do czynu i dostawieni zostali do dyspozycji sędziego śledczego w Sanoku.

KRONIKA PRZEMYSKA

AFERA SANACYJNEGO DZIAŁACZA. Najgorliwszym agitatorem sanacyjnym na terenie Przemyśla był „prezes" Legji Inwalidów Ludwik Szerszeń. Przed kilku miesiącami Szerszeń znikł z Przemyśla, a obecnie aresztowano go aż w Gdyni, pod zarzutem oszustw popełnionych w Przemyślu.

P. „prezes" wszedł w kontakt z pewnym koncernem węglowym i sprowadził bardzo dużo ilości węgla, poczem pieniądze za ten węgiel, który sprzedawał inwalidom przywłaszczał sobie. Chodzi o ogromną sumę, gdyż Szerszeń nadużywając firmy Legji Inwalidów, prowadził swój proceder przez dłuższy czas. Obok tej afery, ma sumienny sanator na swojem koncie, szereg pomniejszych sprawek.

KONFISKATA. „Ziemia Przemyska" została skonfiskowana za uwagi dotyczące **sanacyjnych** nadużyć. Po konfiskacie u**kazał się drugi nakład.**

Skazujące wyroki w procesach O.N.R.

WARSZAWA, 27. 10. (Tel. wł. G.) Od 2 dni rozpoczął się cykl procesów byłych członków O. N. R. Wczoraj w Otwocku do godziny 12 w nocy trwała rozprawa przeciwko 17 członkom byłej O. N. R., którym zarzucano opór władzy w czasie rozpraszania wycieczki obozowców do Międzylesia. Cztery sprawy wyłączono z powodu niestawiennictwa się oskarżonych. **W nocy wydano wyrok uniewinniający dwu oskarżonych Kemnitza, który świeżo wrócił z Berezy i adwokata Rościszewskiego, pozostałym zaś wymierzono kary od 6 miesięcy do 1 roku więzienia.** Wśród skazanych jest jedna kobieta panna Anna Grodecka. Otrzymała ona rok więzienia. Od wyroku oskarżeni wnieśli apelację.

Dziś znowu w sądzie okręgowym toczyły się aż **trzy procesy o przynależność do zlikwidowanej przez władze organizacji O. N. R.** W procesach tych występuje ogółem 13 oskarżonych których broni szereg adwokatów. Na proces stawiła się bardzo licznie publiczność, złożona głównie z młodych ludzi. Jako pierwszy z procesów rozpatrywana była sprawa Gontarczyka, który zatrzymany został przypadkowo kiedy wieczorem jechał dorożką konną. Pomiędzy pasażerem, a dorożkarzem wynikła **scysja na tle uregulowania należności za przejazd**, gdyż dorożkarz żądał wygórowanej ceny. W pewnym momencie zjawił się policjant wobec czego wszyscy pojechali do komisarjatu w celu wyjaśnienia zajścia. Tam u Gontarczyka **przeprowadzono rewizję osobistą i znaleziono 2 egzemplarze „Nowej sztafety", oraz bloczek z cegiełkami na działalność O. N. R.** To posłużyło do oskarżenia Gontarczyka o przynależność do organizacji. Gontarczyk do winy się nie przyznał i twierdzi że „Sztafetę" posiadał przypadkowo, bloczki zaś miał jeszcze z tego okresu kiedy działalność O. N. R. była prowadzona legalnie. Urzędnik komisarjatu rządu Kalina stwierdził, że bloczki rzeczywiście pochodzą z tego okresu wobec czego sąd ogłosił **wyrok uniewinniający Gontarczyka**, od czego prokurator zapowiedział apelację.

* * *

O godz. 24-tej zapadł wyrok co do jednej grupy oskarżonych członków b. O. N. R. Skazani zostali: Kaz. Glinicki na 10 miesięcy więzienia, Grabowski, Grzełło i Niemirowski po 6 miesięcy. Makowski i Staniszewska po 3 miesiące. Wszystkim oskarżonym, z wyjątkiem Grzełły i Niemirowskiego, zawieszono karę na 5 lat.

Zemsta zawiedzionego konkurenta

POZNAŃ, 27. 10. (PAT). W związku z tajemniczym wybuchem, jaki wydarzył się dziś w nocy w jednym z domów w Pakości, prasa informuje, że **zachodzi tu wypadek zemsty, spowodowany zawodem miłosnym. Sprawcą wybuchu był niejaki Marcin Kozłowski, który przybył nocą do mieszkania swej dawnej narzeczonej, Zofji Łuczkówny, i w czasie nieobecności domowników, poodkręcał wszystkie kurki gazowe, a następnie zapalił zapałkę.** Nie zdążył jednak uciec i zginął w płomieniach Spalił się cały dom.

—×—

Skon działacza

KOWNO, 27. 10. (PAT). Dziś w nocy zmarł tu znany działacz społeczny, ś. p. **Marjan Świechowski.**

Śledztwo w Marsylji

BUDAPESZT, 27 10. (PAT) W związku z deklaracjami rządu jugosłowiańskiego, Pester Lloyd pisze: Jak ustalono, morderca był terrorystą macedońskim, a jego wspólnicy byli obywatelami jugosłowiańskimi narodowości chorwackiej. Stwierdzono również, że obóz emigrantów w Janka Puszta był rozwiązany przed 7-miu miesiącami, i że w chwili obecnej niema tam ani jednego Chorwata. Pomimo to, **pewne koła usiłują** nadal zrzucić na Węgry swą odpowiedzialność za zbrodnię.

—0—

BRUKSELA. Piąty **kongres międzynarodowej federacji dziennikarzy zakończył swe obrady.** M. in. uchwalono wniosek o przeprowadzeniu ankiety nad obecną sytuacją wolności prasy.

Kryzys gospodarczy znalazł również wyraz

w rezolucjach Kongresu radykałów

PARYŻ, 27 .10. (PAT). Popołudniowe posiedzenie kongresu partji radykalnej rozpoczęło się odrazu w nastroju gorącym. W południe dokonano wyboru 8-miu wiceprzewodniczących partji. Ponowny wybór prezesa partji zależeć będzie od stanowiska plenum w dyskusji nad polityką wewnętrzną. W dyskusji nad ogólną polityką partji sen. Israel odczytał rezolucję, w której radykałowie, uważając, że zbiorowe niezadowolenie **jest wyrazem trosk indywidualnych powstałych wskutek kryzysu gospodarczego, bezrobocia i niemożności zbytu produktów rolnych, zanikania wymiany handlowej i niemożności zatrudnienia młodzieży, wyraża przekonanie, że pierwszem zadaniem rządu jest odrodzenie gospodarcze kraju przez zmniejszenie różnic istniejących między kosztami produkcji a cenami sprzedaży.**

Należy też dbać o ochronę robotników francuskich przed napływem cudzoziemców, ulżyć ciężarów własności ziemskiej, fabrykom i handlowi, przez obniżenie stopy procentowej. W dalszym ciągu rezolucja zajmuje w tym punkcie stanowisko wobec poszczególnych instytucyj życia gospodarczego. Dalej rezolucja głosi, że **partja radykalna jest zdecydowana bronić instytucyj republikańskich i ustroju radykalnego. Partja nakazuje ścisłą dyscyplinę podczas debat parlamentu, wykluczającą nieprzewidziane i nieprzygotowane wystąpienia.**

Partja radykalna nie może się jednak zgodzić na środki, zmierzające do uzyskania korzyści osobistych wbrew swobodom republikańskim. Dalej partja wyraża zaufanie prezesowi i reprezentacji parlamentarnej, wierząc, że kierować się będą duchem prawdziwie republikańskim. Kongres daje im mandat prowadzenia wszelkiej akcji, która zapewni powodzenie programu, a jednocześnie zaleca rozbrojenie buntowników przeciwko swobodom obywatelskim i pokojowi.

—O—

„Niemcy dają Polsce patent na wielkie mocarstwo"

PARYŻ, 27. 10. (PAT). Prasa francuska w dalszym ciągu omawia sprawę utworzenia ambasad w Warszawie i Berlinie. „Figaro" wyraża pogląd, że Niemcy zwlekały z utworzeniem ambasady w Warszawie, ponieważ nie chciały **zgodzić się na przyznanie Polsce zbyt wielkiej roli w Europie. Polityka Niemiec wobec Polski uległa jednak zmianie. Ze zmiany tej Polska osiągnęła wszystkie korzyści.** Gra Polski wobec Berlina jest bardzo zręczna. W obecnym stanie stosunków polsko - niemieckich sprawa rewizji granic polsko - niemieckich przestaje być aktualna. Jeżeli Niemcy zechcą z powrotem poruszyć ten problem, to wszyscy uważać to będą za niepoważny manewr, ponieważ Niemcy dały same dowód, że obecny układ granic nie stoi im na przeszkodzie. „Journal" twierdzi, że decyzja stworzenia ambasady w Berlinie i w Warszawie nie jest anomalią, lecz przeciwnie kładzie kres nienormalnej sytuacji. Wszystkie wielkie mocarstwa przyznały Polsce statuty dyplomatyczne I. klasy. **Nie można podawać w wątpliwość tego, że Niemcy i Polska są wielkiemi mocarstwami.**

„La Journée Industrielle" stwierdza, że stworzenie ambasad byłoby rzeczą nienormalną, gdyby nie to, że obecne **okoliczności nadają temu aktowi inny charakter.** Przez obecne okoliczności autor artykułu rozumie ostatni okres stosunków polsko - niemieckich, oraz następstwa wizyty warszawskiej prem. Gömbösa. „Action Française" stwierdza, że Niemcy uprawiają kokietowanie Polski. „Paris - Soir" pisze, że **Niemcy, stwarzając ambasadę w Warszawie, dają Polsce patent na wielkie mocarstwo. Oznacza to również, że sojusz z Francją nie jest już jedyną osią polityki polskiej.**

=×=

Obniżka cen węgla faktem dokonanym

WARSZAWA, 27. 10. (PAT). **Na podstawie dezyderatu Ministerstwa Przem. i Handlu, walne zgromadzenie kopalń, wchodzących w skład polskiej konwencji handlowej powzięło uchwałę co do obniżki cennika sprzedaży węgla, a mianowicie dla cen węgla gatunków grubych o 12 proc., średnich o 15 proc., a dla miału o 3 proc. Równocześnie Ministerstwo Komunikacji postanowiło obniżyć taryfy przewozowe stosownie do odległości, mianowicie dla węgla kamiennego 7—12 proc., dla miału węglowego 3.3 do 13.4 proc., dla koksu o 5 proc. Wreszcie oprócz powyższych obniżek, Polska Konwencja Węglowa uchwaliła specjalną 10 proc. obniżkę cen węgla dla Kresów wschodnich. Koleje udzieliły dla przewozu na Kresy wschodnie specjalnej, również 10 proc. obniżki taryfy. Obniżone w ten sposób ceny węgla wejdą w życie z dniem 1 listopada br.**

„Tasiemka" na wolności

WARSZAWA, 27. 10. (Tel. wł. G). Wypuszczono z więzienia Mokotowskiego byłego radnego, Łukasza Siemiączkowskiego, znanego przewódcę bojówki terrorystycznej na placu targowym w Warszawie. Siemiączkowski znany jest pod pseudonimem „Tasiemka". Był skazany na trzy lata więzienia za udział w napadach terrorystycznych. Obecnie uzyskał ponowne odroczenie wykonania wyroku z powodu choroby.

Dar Littorii dla Gdyni

RZYM, 27. 10. (PAT). Dziś w ambasadzie Rz. P. przy Kwirynale podesta miasta Littoria, p. Leone, wręczył amb. Wysockiemu **wspaniały puchar z onyksu, ze złotemi kłosami zboża, ofiarowany przez nowopowstałe miasto Littoria na dawnych błotach Pontyjskich miastu Gdyni, od której Littoria otrzymała niedawno w darze srebrną szkatułkę, wysadzana bałtyckim bursztynem.** Na puharze widnieje napis: Tysiącletni onyks z góry Circeo wraz z symbolem płodności przywróconej tej ziemi przez faszyzm, niech Ci powie, o Gdynio, że wiara narodów i genjalność wodzów zawsze osiągają zamierzone cele. Puhar jest też ozdobiony herbami obu miast. W czasie wręczania pięknego daru, podesta i ambasador wymienili serdeczne słowa.

30 milj. pesetów straty poniosły koleje hiszpańskie

PARYŻ, 27. 10. (PAT). Z Madrytu donoszą: Oddział wojska w Asturji natknął się na grupę powstańców, która w walce rozgromił pozostawiając 26 zabitych i około 20 rannych. Po stronie wojsk rządowych nie było żadnych strat. Jak się okazuje, straty wynikłe z rewolucji, wynoszą wiele miljonów, **na samych kolejach 30 miljonów pesetów.** W Albacete doszło do walki, w której poległo 4 zabitych, a 5 osób jest rannych. W Barcelonie aresztowano 8 osób, w tem rektora i 2 profesorów uniwersytetu.

Znamienne wystąpienie masonerji jugosłowiańskiej

BIAŁOGRÓD, 27. 10. (PAT). Białogrodzka „Politika" zamieściła charakterystyczną odezwę wielkiej loży „Jugosławji", przesłaną obecnemu regentowi, księciu Pawłowi w imieniu wolnomularstwa jugosłowiańskiego.

Po wyrazach potępienia mordu marsylskiego i po słowach hołdu wobec zasług tragicznie zmarłego króla Aleksandra, odezwa zawiera ustęp następujący: „Wolnomularstwo jugosłowiańskie, opłakując niepowetowaną stratę króla Aleksandra I, przyrzeka synowi jego, królowi Piotrowi II, gotowość dalszego służenia w duchu swych zasad i ofiarowania mu swych sił dla spełnienia zamierzeń wielkiego jego poprzednika. W tym celu wielka loża „Jugosławja" wezwała wszystkie loże związkowe do wypełnienia obowiązku patrjotycznego i do działania w myśl testamentu, pozostawionego przez króla narodowi w chwili męczeńskiego zgonu".

Jak widać z tych słów — po usunięciu osłonek okolicznościowej frazeologji — **masonerja jugosłowiańska zamierza w dalszym ciągu wywierać potężny wpływ na bieg spraw państwowych, co ludności katolickiej Jugosławji nic dobrego nie zwiastuje.**

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

CO DZIEŃ NIESIE?

29 PAŹDZIERNIKA	Poniedziałek
Wsch. sł. 6 g. 06 m.	Narcyza
Zach. sł. 16 g. 19 m.	Wtorek Edmunda

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 30. 10. „Rycerz kameljowy“

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Królowa szybkości“ i „Pilnu swego męża“
APOLLO: „Nana“
BAGATELA: „Miljarderzy się bawią“ i rewja.
DOM ŻOŁNIERZA: „Kobieta z malowaną twarzą“
PROMIEŃ: „Skandal w Budapeszcie“ i „Hotel Pension“
SŁOŃCE: „Wyrok życia“
SZTUKA: „Dama w Moulin Rouge“
ŚWIT: „Miasto pod grozą“
UCIECHA: „Parada wiosenna“
WANDA: „Miłość Tarzana“.
ZORZA: „Godzina z tobą“

KOMUNIKATY

TYDZIEŃ PROPAGANDY SZKOŁY POWSZECHNEJ przyniósł na terenie m. Krakowa kwotę zł. 5.369. Zebrano ją drogą imprez szkolnych, zbiórek ulicznych, oraz loterji w hali wystawowej przy ul. Rajskiej.

ZEBRANIE DYSKUSYJNE CHRZEŚC. FRONTU GOSPODARCZEGO odbędzie się we wtorek 30 bm. o g. 19.30 przy ul. Gołębiej 6, II p. Referat: „Zagadnienie polskiej polityki gospodarczej“. Wstęp wolny.

OBNIŻENIE PARKANU WIKARÓWKI. (rz.) Jak donosiliśmy, na ostatniem posiedzeniu rady m. Krakowa wyrażono życzenie obniżenia parkanu okalającego plac pod budowę wikarówki przy kościele Marjackim. Z uwagi na to, że roboty budowlane zostały zastawione w okresie przedzimowym Komitet kościoła Marjackiego przychylił się do prośby rady miejskiej i uchwalił obniżyć oparkanienie do wysokości trzech metrów. Roboty około rozbiórki już się rozpoczęły.

ZABIEGI O KOLEJOWE ULGI TURYSTYCZNE. Towarzystwa turystyczne działające na terenie m. Krakowa i województwa krakowskiego wniosły zbiorową petycję do Ministerstwa Komunikacji w sprawie wprowadzenia przez rząd dogodnych połączeń Krakowa ze Śląskiem Górnym i Cieszyńskim, Lwowem, Tarnobrzegiem Krynica, Częstochową itd. W szczególności zwrócono uwagę na konieczność przywrócenia zniżkowych powrotnych biletów świątecznych w komunikacji podmiejskiej w obrębie 50 km. oraz przyznanie miastu Krakowowi charakteru stacji docelowej przy zniżkach 100 km. Powyższe postulaty zostały również wręczone delegatowi Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie do Państwowej Rady Komunikacyjnej.

KOMUNIKACJA W DNI ZADUSZNE W dni Zaduszne ruch kołowy w ulicy Rakowickiej będzie dozwolony tylko w jednym kierunku tj. od ulicy Lubicz do cmentarza rakowickiego, zaś powrót pojazdów odbywać się będzie ul. Modrzejowską i Aleją 29-tego Listopada względnie ul. Kamienną. Ruch pieszy w ul. Rakowickiej w stronę cmentarza odbywać się będzie lewym chodnikiem idąc od miasta a z powrotem lewym chodnikiem idąc do miasta.

PRZEDSTAWICIELE KRAKOWA NA ZJEŹDZIE W MADRYCIE.

(rz) Jak się dowiadujemy w tych dniach wyjechał do Madrytu dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie prof. dr. Kopera na ogólnoeuropejski zjazd przedstawicieli muzealnictwa. Wraz z dyr. Koperą wyjechali: kierownik budownictwa miejskiego inż. Boratyński i jego zastępca inż. Kreisler. Zabawią oni w Hiszpanji do końca listopada b. r.

WYSADZANIE FORTÓW WOJSKOWYCH.

Dziś w poniedziałek między godz. 8 a 10 rano wojskowe oddziały techniczne przeprowadzą wysadzenie schronów wojskowych pozostałych po dawnym forcie „Błonie“ przy ul. Piastowskiej obok „Cichego Kącika“. Ze względu na bezpieczeństwo publiczne ulice Piastowska, Aleje 3go Maja, Mydlnicka i szosa ul. Emaus będą dziś rano zamknięte dla komunikacji pieszej i kołowej.

Kronika krakowska

Odnawianie kościoła św. Wojciecha

(rz) Od 4 tygodni są prowadzone roboty ziemne mające na celu zabezpieczenie starodawnego kościółka św. Wojciecha od wilgoci. Obecnie są w toku prace nad **wykopaniem głębokiego rowu wokół fundamentów kościółka i odpowiedniego połączenia go podziemnym kanalikiem z głównym kanałem miejskim. Rów dookoła kościoła będzie sięgał do 3 m. głębokości; zostanie on obłożony kamieniem wapiennym, łamanym, na zaprawie wapiennej cementowej. Do kościółka wchodzić się będzie przez mostek. Od strony południowej kościółka, przed starem romańskiem wej ściem zostanie wykonany większy placyk i uwidocznione przekroje geologiczne warstwień Rynku krakowskiego z poszczególnych epok.**

W szeregu robót rekonstukcyjnych należy wymienić instalacje do ogrzewania i wentylacje, gruntowną rekonstrukcję portalu i poprawienie wiązania dachowego, które to roboty będą wykonane z wiosną przyszłego roku.

=×=

Kontrola finansowa całego garnizonu krakowskiego

(rz) W związku z wykryciem nadużyć w kilku oddziałach wojskowych w Krakowie władze kontrolne przeprowadziły szczegółową rewizję zestawień kasowych i rachunków we wszystkich tych formacjach w których zostały ujawnione nadużycia. W szczególności **stwierdzono, że wysokość sum sprzeniewierzonych w 5 baonie telegraficznym sięga 80.000 zł.** zaś **w 20 p. p. 120.000 zł.** Kilku oficerów oraz podoficerów zostało aresztowanych i osadzonych w więzieniu na Montelupich. Sędzia śledczy przesłuchuje świadków dla ostatecznego ustalenia winy aresztowanych i okoliczności w jakich dokonali defraudacji. **Również zostały ujawnione pewne nadużycia w 5 dywizjonie samochodowym na Dąbiu, przekształconym niedawno na batalion czołgów i samochodów. Nadużycia polegają głównie na machinacjach jednego z niższych wojskowych przy kupnie samochodów i wymianie niektórych części automobilowych.**

Wobec tego, **że aż w trzech formacjach wykryto nadużycia, władze wojskowe zarządziły szczegółową kontrolę administracji i kasowości wszystkich oddziałów wojskowych garnizonu krakowskiego.**

Jubileusz 15-letniego istnienia

Klubu Sportowego S. K. S. „Korona“ na Podgórzu

W niedzielę 21 bm. odbyła się na Podgórzu uroczystość 15-lecia istnienia klubu sportowego S. K. S. „Korona“. Uroczystość rozpoczęła się **solennem nabożeństwem**, celebrowanem przez Ks. Proszaka w kościele parafjalnym. Podczas nabożeństwa odśpiewał chór „Symfonja“ pod batutą p. Bieniasa szereg podniosłych utworów. Po nabożeństwie odbyła się w gmachu towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ **uroczysta akademja** w obecności reprezentantów władz sportowych przedstawicieli poszczególnych klubów sportowych oraz bardzo licznie zgromadzonej publiczności, interesującej się rozwojem sportu. Na akademję złożyło się słowo wstępne, wypowiedziane przez prezesa klubu „Korona“ p. **Dra Stuhra**, który po powitaniu obecnych przedstawił cele i zadania sportu w ogólności, a w szczególności piłki nożnej.

Następnie wiceprezes „Sokoła“ druh **Żmuda** podkreślił znaczenie sportu dla rozwoju siły zbrojnej państwa, a członek zarządu **inż. Jelonek** przedstawił historję klubu od zarania jego istnienia, poczem odbyło się wbijanie gwoździ do pamiątkowej, pomysłowo skonstruowanej piłki.

Popołudniu odbyły się na boisku klubu — jedne z najpiękniejszych w Polsce — zawody piłkarskie o nagrody ufundowane przez prezesa klubu p. Dra Stuhra. Piękny puhar zdobył pobratymczy klub „Podgórze“. Powyższe spotkanie poprzedziły zawody juniorów z klubu jubilatszowego i klubu „Nadwiślan“. W tym spotkaniu goście zostali pokonani w stosunku 3:1, a nagroda prezesa przypadła klubowi „Korona“ jako nagroda dla młodszych graczy. Wieczorem nastąpiło w sali „Sokoła“ uroczyste rozdanie nagród.

Ognisko demoralizacji w Krakowie

Niejednokrotnie prasa krakowska rozpisywała się, w związku z licznemi procesami, o wielkiej demoralizacji, jaka rozgościła się w murach naszego grodu. W poszukiwaniu przyczyn zła wydobyto na jaw wiele czynników — jak **demoralizująca prasa brukowa**, kryminalna i pornograficzna, szkodliwy wpływ niektórych kin krakowskich i t. d. Proces ten bardzo złożony musiał wydać swoje owoce, tem bardziej, że przeciągający się kryzys materjalny rozluźnił węzły życia rodzinnego, pchnął cały szereg osób na drogę prostytucji, wałęsania się i żebractwa. Jest rzeczą pewną, że stan taki nie odrazu i nie całkowicie da się uleczyć.

Nie wystarczy tu przeciwdziałanie złu przez czynniki administracyjne. Całe społeczeństwo musi wyjść z pozycji obojętności i rozpocząć walkę ze złem. Pod tym względem należy zanotować pocieszające fakty. Oto w parę dni po odezwie sekcji walki z demoralizacją (Kraków, ul. Sienna 5. w lokalu T-wa im. Piotra Skargi) zaczęły napływać na ręce jej zarządu skargi i doniesienia o różnych przejawach demoralizacji w różnych punktach miasta. Na **Krzemionkach** koło parku codziennie prawie zbiera się młodzież rzemieślnicza i gimnazjalna, by grać w karty. Nie brak przytem sprzeczek, bójek, przezwisk, nieprzyzwoitych rozmów.

To samo ma się dziać na **terenach przyległych do parku sportowego „Legji“ oraz do parku Dr. Jordana.** Obok tych miejsc przechodzi codziennie setki młodzieży i osób starszych.

Wszystkim również wiadomo jest, że Sukiennice czy nasze planty, zwłaszcza na odcinku **od dworca kolejowego do ul. Mikołajskiej**, stają się o pewnej porze dnia miejscem targów i streczycielstwa, i że przytem dochodzi do wymiany obelżywych zdań, kłótni owszem i bijatyk.

Wszystko to dzieje się na oczach młodzieży, licznych wycieczek krajowych i zagranicznych. W sprawie tej tak ważnej dla ludności naszego miasta sekcja walki z demoralizacją zwróciła się do czynników administracyjnych z prośbą o rozciągnięcie kontroli na wskazanych punktach.

O sanację stosunków w T-wie Przyj. Sztuk Pięknych

Artyści publikują kompromitujące kwity

(rz) Sprawa nadużyć członków Dyrekcji Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie z prezesem Towarzystwa Prof. Jarockim nie przestaje emocjonować nietylko sfer artystycznych ale całego społeczeństwa krakowskiego interesującego się sztuką i życiem organizacyjnem artystów. Prof. Jarocki w niedawnem piśmie do Związku Artystów - Plastyków w bardzo naiwny sposób tłumaczył kwestję manipulacyj buchalteryjnych Towarzystwa a w szczególności księgowania kwitu na odbiór pieniędzy za swój obraz jaki sprzedał Towarzystwu. Artyści krakowscy odpowiedzieli Prof. Jarockiemu obszernym artykułem w piśmie zawodowem, plastyków reasumując swoje wywody dosadną uwagą:

„Panie Prezesie to już nie nieuctwo, ale kompromitacja“.!!

Artyści opublikowali szereg kwitów dwóch dalszych członków dyrekcji T.P.S.P. a to: prof. Stanisława Popławskiego (na łączną kwotę zł. 1.650) oraz p. Grotta (na łączną sumę zł. 400) za ich prace artystyczne sprzedane Towarzystwu. Zarówno p. Popławski jak i p. Grott są jednymi z tych, którzy w publicznem oświadczeniu z lipca b. r. zaznaczyli, że „stale oddawali swe prace Towarzystwu bezinteresownie“.

W świetle powyższych faktów nasuwa się konieczność nietylko gruntownej sanacji stosunków w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie ale także gruntownej reorganizacji władz instytucji w kierunku celowego i racjonalnego podziału funkcyj.

NOWA LINJA TRAMWAJOWA Z SALWATORA

(rz) Na cmentarz rakowicki o której otwarciu wczoraj donosiliśmy została oznaczona Nr. 8. Wozy na nowej linji będą kursowały co 8 minut. Pierwszy będzie odjeżdżał z pod cmentarza o godz. 6,30 rano. Ostatni o godz. 23.14.

3 ZAMACHY SAMOBÓJCZE W JEDNYM DNIU.

(rz) na cmentarz rakowicki, o której Pogotowia Ratunkowego interwenjowali aż w trzech wypadkach zamachu samobójczego. W areszcach policyjnych pod telegrafem przy ul. Kanoniczej 21-letnia **Anna Kalicka** rozbiła lusterko i połknęła. Przy ul. Urzędniczej 36 służąca **Stanisława Banel** l. 21. pozostawiła na noc odkręcony kurek gazowy i uległa silnemu zatruciu. Przy ul. Bożego Ciała 24 **Józefa Dwornicka** (l. 28) również służąca, wypiła jodynę zmieszaną z nadmanganianem potasu. We wszystkich wypadkach lekarz Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu desperatkom pierwszej pomocy przewiózł je do szpitala. Stan zdrowia Banelówny— beznadziejny.

Z SĄDU KRAKOWSKIEGO

6 LAT WIĘZIENIA ZA ZABÓJSTWO

Od 5-ciu dni toczył się w sądzie wojskowym w Krakowie proces przeciwko Tadeuszowi Zajączkowskiemu sierżantowi 20 pp. który na początku bieżącego roku zastrzelił żonę swojego kolegi zawodowego Marję Babińską. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Trybunał zasądził Zajączkowskiego na 6 lat więzienia.

Na fali dnia

Za dużo tej soli!

Oni bardzo nie lubią, gdy się mówi lub pisze o niesłychanem wprost zażydzeniu polskiej palestry i związanym z tem upadkiem tego zawodu — nietylko pod względem materjalnym.

Zaraz dużo krzyczą, operując talmudycznemi kontrargumentami, mającemi dowieść jak cennym są właśnie i jak potrzebnym nabytkiem.

Oni — sól ziemi.

Pominąwszy to, że onej pajsecznej „soli“ jest w polskiej adwokaturze o dobre 100 proc. zadużo — zauważyć trzeba, iż, „sól“ w wielu wypadkach nie umie po polsku wyrażać się poprawnie, tak w słowie jak i w piśmie.

Pod chajrem!

Oto maleńki przykład jak po polsku pisze Żyd adwokat w Kołomyi pan dr. L. F. do swej klijentki:

„Wielmożna Panie!

W zastępstwie mego klijenta **Hager** w Peczyniżynie wzywam **Panie**, o wyrównania memu klijentowi do dnia 6 dziłnej kwoty z tytułu kupionych **1 firanek i jeden stor** na kwoty 67 zł. wraz z kosztami tego **upomnienie** w kwocie terazjeszcze 56 zł. i 50 gr. gdyż po **bezkutecznym niepływie terminie, wdrożę** przeciw **Panie** kroki sądowe“.

Tak pisze Żyd — polski adwokat, doctor iuris, pan „mecenas“, człowiek z maturą, uniwersyteckiem wykształceniem et caetera, et caetera.

Sól...

Za dużo tej soli!

Taddy.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Poniedziałek dnia 29 października 1934 r.

6.45 Aud. por. **7.40 Zapow. progr. 7,50 Koncert reklam. 11-57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12,10** Muz. lekka w wyk. Zesp. Melodysty. **13.05 Płyty.** Fr. Schubert: Symf. h-moll (niedok.) **15,30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. giełd. **15.45 „Ostatni piosenkarz Lwowa“—Aud. wok. muz. pośw. pamięci Ludwika Ludwikowskiego. w wyk. Czesława Halskiego (śpiew) i recyt. W. Budzyńskiego (conf.) i T. Seredyńskiego (akomp). Transm. na Wszystkie stacje P. R. 16.30 Płyty. 16.45 Lekcja jęz. niemieckiego Dr. Z. Żygulski. Transm. na wsz. st. P. R.**

17.00 Z Krakowa. Koncert. **17,25 „Czasopisma kobiece“ omówi p. Konstancja Hojnacka. 17,35** Pieśni w wyk. Krystyny Rzewuskiej. **17.50** „Świat barw“ — wygł. Dr. Baumgardten. **18.00 „Legjony a Huszczyzna“ Felj. akt. 18.10 Radjo dla powodzian.“ 18.15** Z Katowic. Koncert ork. mandol. w Wełnowcu, **18.45** Z Wilna. „Jak mały Iwon pielgrzymkę odprawiał“ — opow. bretońskie Elżbiety Minkiewiczówny. (pog. dla dzieci.) **10.00 Drobne utw skrz. w wyk. Fr. Kreislera — Płyty. 19.30** „Wśród Polaków na Sachalinie“ — wygł. p. A. Janta-Polczyński, **19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiad. sport. 19.58 Lokalne wiad. sport. 20.00** Muz. lekka. Wyk. Ork. P. R. i T. Laskowski (śpiew) **20.45** Dz. wiecz. 20.55 „Jak. prac. w Polsce“

21.00 Koncert w wyk. Ork. Symf. P. R. i Janina Familier Hepnerowa (fort.) **21.45** „Zwycięstwo idei wychowania“ — z cyklu „Współcz. zadania kult.“ wygł. Dr. B. Suchodolski. **22.00 Koncert rekl. i „Silva rerum“, 20.00** Aud. reklam. **22.15 Recit. śpiew. I. Sprity (baryt.) przy fort. T. Seredyński.** 1. Thomas: arja z op. „Hamlet“, 2. Rossini: arja z op. „Cyrulik Sewilski“ 3. Giordano: arja z op. „Andrzej Chenier“. 4. Bucci-Peccia: Lolita. **22.35** Muz. tan. ork. Wilkosza. **23.00** Wiad. meteor. dla kom. lotn. **23.05 — 23.30** D. c. muz. tan.

19.00 LENINGRAD. Koncert symf.
20.45 RZYM. Opera.
21.00 WROCŁAW Symfonja eteru.

Radjostacja krakowska

Poniedziałek, dnia 29 października 1934.

6,45 — 7.40 Aud. poranna z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert. rekl. 11,57 Sygnał czasu hejnał z wieży Marjackiej. 12.03—13,05 Transm. z Warszawy. 13,05 Płyty. 15,30 Wiad. o eksp. pol. z Warsz. 15.35 Przegl. komunikacyjny. 15.45 Trans. ze Lwowa. 16.30 Płyty. 16.45 Lekcja niemieckiego ze Lwowa.

17.00 Koncert kameralny. Wyk. p. St. Mikuszewski (skrz.), A. Peters (altówka), W. Dec. (wiolonczela) i E. Petersowa (fort.) Mozart: Kwartet fortepianowy g-moll. 17,25 Fragm. liter. 17,35 Transm. z Warszawy. 18.00 Stary Kraków, w opr. dr. J. Dobrzyckiego (pogad.) 18,10 Wiadom. bież. 18,15 Koncert z Katowic. 18.45 Opow. z Wilna. 19.00 Płyty. 19.25 Chwilka społ. 19.30 Felj. z Warszawy. 19.45 Progr. na dzień nast. 19,50 Wiad. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiad. sport. 20.00—22,00 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert reklam. 22.05 Pogad. „Oszczędność“ 22.15—23,30 Transm. z Warszawy.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Kupna

Kupię

wagę sklepową automatyczną Daytona lub inną. Oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Waga“. 29148

Sprzedaże

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24!

Darmo dziś nic niema

ale, człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie oglądnie „Salonu Sztuki“ we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598

Flądry

1 kg. 1.20 codziennie świeże poleca WIRGA Lwów, Sienkiewicza 3 (za H. George'a tel 105-56) 247



Bieliznę

męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma **ZYGMUNT ZALESKI** Lwów, Bojmów 4. 1103

Jadalnię

modną orzechową, Gabinet męski orzechowy, Sypialnię francuską drape-mahoń, Rozmaite biurka zwykłe, biurka amerykańskie, Gabinet gdański. Żyrandol wenecki, sprzeda okazyjnie znana z solidności „DOROTHEUM—LAUFER“ Lwów, Piłsudskiego 12 Tel. 54-68 koniec Batorego Filji nie posiadamy. UWAGA na ADRES. 1794

Dom

sprzedam 8 proc. dochodu Winniki Franki 11, Gwaszkiewicz Zofja. 28838

Bösendorfera

fortepian okazyjnie do sprzedania w firmie Kubessa, Lwów Rynek 9. 28966

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

4 śliczne

pokoje pełny komfort mazania, wynajmę Lwów, Janowska 31. 29141

6 pokoi

komfort do wynajęcia zaraz Lwów, Wałowa 23. 28989

Kadecka 7

mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią półkomfortowe do wynajęcia od 1 listopada 1934 Oglądać cały dzień. 28994

2 i 3-pokojowe

mieszkania zaraz do wynajęcia komfort centralne ogrzewanie. Lwów, „Wiosna Strzecha“ Nad Jarem 1. Informacje u dozorcy. 29101

Dwie zalety

mają ogłoszenia mieszkaniowe umieszczane w Kurjerze : 1. nic nie kosztują — 2 razy do 10 słów, 2. są skuteczniejsze niż kartki w oknach wystawowych lub na rynnach, murach, parkanach. 28610

Pokoje umebl.

Bezpłatnie

umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pokój

umeblowany, z utrzymaniem lub bez, słoneczny, urzędnikowi lub urzędniczce wynajmę, Lwów, Jabłonowskich l. 42, II p. na lewo. 29150

Pokój

piękny, z utrzymaniem, Lwów, Szymona 1|II, drzwi 11. 29153

Pokój

z osobnem wejściem kompletnie urządzony tanio do wynajęcia od 1. 11. Lwów, Kościuszki 16 m 7 Kowalski, 29063

Pokój

frontowy umeblowany komfortowy umeblowany wynajmę Lwów, Jachowicza 17. l. drzwi 10. 29120

Pokój

umeblowany 1 listopada, Lwów, Murarska 48, m 7. 29121

Pokój

umeblowany dla bardzo solidnego pana do podnajęcia. Sapiehy 45. I 3. od 5—6. 29137

Pokój

komfortowy umeblowany, łazienka telefon wynajmę Lwów, Janowska 31 gospodarz. 29142

Współlokatorki

studentki poszukuję — pokój z utrzymaniem, Lwów, Murarska 11, m. 2. 29147

Lokale

3 duże

pokoje na biura w centralnym punkcie. Listy do Kurjera, Lwów Zimorowicza 10 pod „120“. 29079

3 lokale

na warsztat w podwórzu Lwów, Trzeciego Maja 4 dozorca wskaże. 29083

Poszuk. pracy

Poszukuję

posługi z praniem i gotowaniem Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10, pod „Z. K.“ 29155

Sierota

znająca gospodarstwo domowe i pielęgniarstwo, skromna, pracowita, młoda, zdrowa, inteligentna zajmie się uczciwie samodzielnie domem starszej kulturalnej osoby. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Domatorka 24“. 29152

Student

Politechniki poszukuje korepetycyj z zakresu gimnazjum humanistycznego. Zgłoszenia Lwów Politechnika Offmański. 29094

Gospodyni

kucharka szuka posady do jednej osoby. Listy do Kurjera Lwów. Zimor. 10 pod „Marta“. 29096

Kucharka

do wszystkiego z dobremi poleceniami szuka miejsca od 1 do małej rodziny. Listy do Kurjera, Lwów Zimor. 10 „Antonia“. 29116

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Potrzebna

służąca, doskonałe gotowanie sprzątanie. samodzielna. Świadectwa wymagane. Lwów, Pełczyńska 2. II p. na lewo, 3—5 29151

Służąca

Niemka, młoda, inteligentna, czysta, zostanie przyjęta. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10, pod „N...“ 29154

Praktykanta

przyjmie M. Wirga Lwów, Sienkiewicza 3 29038

Osoba

inteligentna znająca doskonałą kuchnię, która zajęłaby się też częściowo niewielkim domem zostanie zaraz przyjęta — Polecenia potrzebne. Zgłoszenia „Posada“ Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 29134

Pokojowa,

rutynowana z najlepszemi poleceniami zostanie przyjęta. Zgłoszenie rano od 8 — 11, pop. 2 — 4-tej Wojciechowa Dziedziców Lwów, Długosza 11a. 29136

Nauka

Szkoła tańców

Daszyńskiego. Lekcje zbiorowe, indywidualne. Wpisy: Fredry 6 „Polrok“ oraz Zadwórzańska 47. 29124

Od

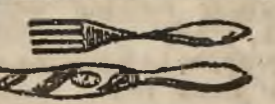
1-go nowe kursa **języków.** Stenografja. Korespondencja. — Maszyny. Ecole Française Lwów. **Batorego** 34|I. 29149

Uzdrowiska

Rozłucz

pensjonat „Janina“ czynny cały rok poleca pokoje słoneczne z 3 razowem utrzymaniem zł. 3. dziennie. 26327

Różne



Złocenie ogniowe i galwaniczne w rozmaitych odcieniach na żądanie do grubości 0 5 mm oraz srebrzenie systemem elektrycznym. Dla udowodnienia trwałości srebrzymy 1 łyżeczkę bezpłatnie. „Galwanoplater“ Lwów Kopernika 14 naprzeciw Kina 131

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka **L. T. Skrzypek** Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1405

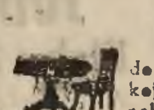
Torebek

damskich pracownia „Baraz“ mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów) 1913

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848

Wytwórnia pantofli

i papuczy „Ibis“ dawniej Lwów Wronowska, obecnie Mickiewicza 26. 1457

Mam na 250 lat

grobowe latarnie miedziane Do grobowców — stojące, większe. Warsztaty Blacharskie Marjan Bendl, Lwów, Wronowskich 6 tel. 1-66. 1756

Ubrania narciarskie

damskie, męskie, dziecinne, gotowe i do miary bajecznie tanio wyłącznie w nowoczesnej wytwórni odzieży sportowej „CENTRUM“ Lwów, Skarbkowska 4, tel. 72-84 naprzeciw kina „Atlantic“. 1768

Nowoczesne

lampy elektryczne, stojące i wiszące sprzedaje za bezcen. Luz Lwów. Akademicka 15. 1785

Naprawę

zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin, Mutka Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Znana

ze swej solidności pracownia krawiecka Mieczysława Durbajło Lwów, Halicka 15|II wykonuje robotę gruntownie i tanio według najnowszych fasonów Przyjmuje również nicowanie. 29048



WSKUTEK

stałego rozwoju i ulepszania pozyskał „Kurjer Lwowski“ olbrzymie zastępy Czytelników. W następstwie tego zaufania nakład jego wzrósł tak, iż wielkie firmy tak miejscowe, jak i ogólnokrajowe obrały go sobie za główny organ swojej reklamy. Stwierdzić to może każdy przeglądając choćby ostatnie numery naszego pisma.

„Kurjer“ nie jest obliczony na wielkie zyski. Zasada: „służba dla społeczeństwa“ kieruje jego poczynaniami. „Noblesse oblige“ — postanowiliśmy więc przyjść z wydatną pomocą również szerszym sferom Czytelników i otworzyliśmy rubryki : „mieszkania“ i „pokoje umeblowane“ na bezpłatny

UŻYTEK

zainteresowanych

Kto ma tedy mieszkania wzgl. pokój umebl. do wynajęcia, lub kto chciałby sobie nowe mieszkanie wzgl. pokój kawalerski poszukać, niech nada odpowiednie ogłoszenie zawarte w 10 słowach z adresem (dalsze słowa liczy się po 10 groszy) w naszym kantorze przy ul. Zimorowicza 10 a umieścimy je 2-krotnie

bezpłatnie

Ważne do końca roku.

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

Humor zagraniczny



— Oskarżony, czy czujecie się winnym popełnionej kradzieży?

— Ja, proszę pana sędziego, nic jeszcze stanowczego powiedzieć nie mogę, bom jeszcze nie słyszał zeznania świadków i mojego obrońcy.

(Le Rire — Paryż). S. F.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów Mochnackiego 48 Odpow. red. Marjan Ostrowski.